

Dwudziestu. Z umiejętności tylu zawodników skorzystał Luis Enrique w pierwszych pięciu kolejkach ligowych. Poza tym gronem pozostała szóstka graczy (Cassetti, Juan, Lamela, Greco, Curci i Okaka) oraz 4 zawodników Primavera. Ale w tej licznej przecież grupie da się już dziś zauważyć coś, co można uznać za „kręgosłup” nowej drużyny.

De Rossi był graczem, na którego hiszpański trener stawiał najczęściej (480 minut, w tym doliczony czas gry, co daje średnio 96 minut na mecz). Obok niego na boisku pojawiała się zawsze także piątka innych graczy: **Pjanic, Totti, Osvaldo, Burdisso i Borini**, choć ten ostatni zagrał „tylko” 227 minut (średnio 45,4 na mecz).

Jeśli wierzyć statystykom, to Luis Enrique na pomocy najbardziej ufa Pjanicowi, do tego stopnia, że z Atalantą wystawił go na pozycji pośredniej między pomocą a atakiem. W ofensywie z kolei najwięcej miejsca znajdują dla siebie niepodważalna klasa Tottiego oraz głód gry Osvaldo. Ci dwaj zawodnicy zresztą najczęściej w całej drużynie uderzają na bramkę (Totti 22 strzały, Osvaldo 15).

Roma jest ponadto zespołem, który oddał do tej pory najwięcej strzałów w Serie A (84), choć koniecznie trzeba popracować nad skutecznością, bo w światło bramki trafiło tylko 26 uderzeń (oznacza to skuteczność w wysokości 30,95%, czyli gorszą od Juventusu, Lazio i Milanu).

Mocnym punktem drużyny Luisa Enrique jest także Jose Angel. Hiszpan ma na swoim koncie 353 minuty (70,6 na mecz), ale pewnie byłoby ich więcej, gdyby nie czerwona kartka w meczu z Cagliari, która wykluczyła go z końcówki tego spotkania oraz z meczu z Interem na Stadio Meazza.

Autor: kaisa